

# Kazimierz Wyka

---

## Sprawozdanie z podróży naukowej do Francji.

---

Biuletyn Polonistyczny 2/5, 20-24

---

1959

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

mgr. J. Pelc	Kilka uwag w sprawie rozumienia literackości tekstów piśmiennictwa polskiego w XVI w.
mgr J. Sławiński	XVIII-wieczne początki powieści
mgr Z. Florczak	Komunikat pt. "Francuskie źródła niektórych języko-stylistycznych polemik w okresie polskiego Oświecenia"
prof. M.R. Mayenowa	Metody statystyczne w stylistyce

### SPRAWOZDANIE Z PODRÓŻY NAUKOWEJ DO FRANCJI

1. Pobyt podpisanego w Paryżu, w okresie 5.I. - 26.III.1959, miał na celu zbadanie związków pomiędzy twórczością dramatyczną Fredry a współczesnym pisarzowi repertuarem teatralnym oraz twórczością komediową francuską. Cel pobytu może się wydać w pierwszej chwili mocno lub trochę spóźniony. Mocno spóźniony - bo o związkach i zależnościach Fredry z teatrem obcym, a francuskim w szczególności, pisano wielokrotnie, od Moliera do Musseta, po szczytach literatury francuskiej ustalając owe powiązania /Kielski, Günther, Chrzanowski, Kucharski, Folkierski, Boy-Żeleński/. Trochę spóźniony - ponieważ dwukrotnie podając próbę nowego spojrzenia na Fredrę /we wstępach do tomu I oraz tomu VII/ Pigiowski edycji "Pism wszystkich" Fredry/, problemów tego typu w ogóle nie poruszyłem. Posiadając tylko pewne hipotezy wstępne oraz bardzo skromny materiał dowodowy - inny w bibliotekach polskich nie daje się zebrać - rzecz jasna, nie mogłem się porywać na przedwczesne uogólnienia. Dopiero wspomniany pobyt, zrealizowany dzięki stypendium Polskiej Akademii Nauk i dodatkowo Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, pozwolił materiał dowodowy poważnie pomnożyć /jego prawdopodobne wyczerpanie domagałoby się znacznie dłuższego pobytu/ i pozwolił w nadchodzącym czasie przystąpić do uogólnień.

Notatka niniejsza sygnalizuje tylko, czym się zajmowałem, a nie sugeruje w intencji piszącego żadnych wniosków. W tej wstępnej uwadze pragnę nadto wyrazić głęboką wdzięczność VI<sup>o</sup> Sekcji École Pratique des Hautes Études /dyr. Clemens Heller/, której

pomoc umożliwiła zarówno nabycie koniecznych dla niniejszego tematu, a nieobecnych w bibliotekach polskich książek /np. pełne wydanie "Proverbes dramatiques" Th. Leclercq, czy sześciotomowych "Souvenirs Intimes du temps de l'Empire" Marco Saint-Hilaire'a etc./, jak sporządzenie znacznego zasobu mikrofilmów.

2. Rozpatrzenie dorobku Fredry na tle współczesnego mu repertuaru teatralnego oraz twórczości komediowej polskiej dowodzi, jak silnie pisarz ten był powiązany z tym rządem zjawisk i jak dalece geneza literacka pisarstwa Fredry polega na wydobyciu znakomitych wartości twórczych ze źródeł drugo- i trzeciorzędnych. Hipotezą wstępną, relacjonowanego pobytu było pytanie, czy rzecz wygląda podobnie na tle francuskim, niezależnie od prawdopodobnej lektury znanym przecież pisarzowi z autopsji teatralnej w roku 1814 i po roku 1850, zatem w dwóch odległych okresach teatru francuskiego. Wobec tego nie szczyty komedii francuskiej były tematem lektury i badania, lecz jej dzień powszedni. Od mało dzisiaj znanych komediopisarzy epoki napoleońskiej i okresu Restauracji, jak np. Ch.I. Etienne, A. Duval, L.B. Picard, po autorów Drugiego Cesarstwa, do Labiche'a włącznie.

Zarówno w pierwszym zespole autorów z lat 1814-1830, jak w zespole z lat 1850-1870 udało się odnaleźć całkowicie przekonujące i liczne związki tematyczne z Fredrą, a także związki z jego techniką komediową, nie dające się wyjaśnić na gruncie polskim oraz poprzez szczyty literackie. Równie silne są związki z polem obserwacji i gatunkiem realizmu fredrowskiego, wyprzedzając bowiem warunki polskie, wspomniane pole obserwacji wielokrotnie pokrywa się dokładnie z tym, co jako rzecz naturalną komediopisarze francuscy obserwują we własnym kraju. Oczywiście, wszystko domaga się udokumentowanego dowodu, także w zakresie tytułów Fredrowskich wchodzących w rachubę.

Ponadto starałem się dokładnie stwierdzić i w miarę dostępności tekstów odczytać /nie wszystkie są publikowane, zaś na badanie rękopisów nie starczyło czasu/, co Fredro oglądał w teatrach paryskich w roku 1814, a co po roku 1850. I w jednym, i w drugim wypadku mamy wypowiedzi pisarza pełne uznania dla oglądanych spektakli; w latach 1850-52 pisarz natrafił również na wyjątkowo interesujące sezony teatralne, a jednak jego wypo-

wiedzi znów dotyczą szarzyzny teatralnej. Jedyny podający dokładnie datę list Fredry pozwala np. stwierdzić /na podstawie "Le courrier des spectacles et des concerts"/, że w teatrze Variétés 19.IX.1852 pisarz oglądał: dwa jednoaktowe wodewile, F. Langlé "En ballon" i spółki autorskiej Marc-Michel i Labiche "Un monsieur qui perd la mouche", oraz czteroaktowy wodewil spółki Lambert-Thiboust i Delacour "Les souvenirs de jeunesse". 20.IX.1852 w teatrze Gymnase oglądał Fredro: dwuaktowy wodewil A.Bourgeois-Brisebarre "Coup de carif", trzyaktowy wodewil Dumanoir-Mairville "Les avocats" oraz dwuaktową komedię Georges Sand "Le démon du foyer".

Nie wyłączając poronionej komedii pani Sand, z pewną ulgą dla ciekawego jako dokument obserwacyjny wodewilu finansowo-prawniczego "Les avocats" - wszystko to rzeczy bez większej wartości. A jednak Fredro pisał do żony: "Wczoraj byliśmy w Gymnase, a przedwczoraj w Variétés, dobrze nam wieczór przeszedł..."

3. Zarówno wątki wszystkich komedii Fredry, jak udział przysłowia w konstrukcji całych utworów /"Pan Benet", "Z jakim się wdajesz, takim się stajesz"/, jak jego uczestnictwo w ukształtowaniu reprezentatywnej postaci /pan Jowialski/, jak też wreszcie liczne inne obserwacje wskazują, że dorobek pisarza jest nasycony w takim stopniu składnikami prowerbialnymi, iż uprawione staje się pytanie o ich genezę literacką. Potrzeba hołdu intelektualnego dla Andrzeja Maksymiliana Fredry sprawy do końca nie wyjaśnia.

Tymczasem teatr francuski zna gatunek teatralny, który bądź bezpośrednio, bądź drogą przez Musseta, co w odniesieniu do gatunku literackiego jako źródła genetycznego na jedno wychodzi, mógł być Fredrze znany: "proverbe dramatique". Wobec powyższego studiowałem zarówno literaturę tego przedmiotu, jak same teksty, ograniczając się głównie do dwóch autorów podstawowych: Charmontelle /1717-1806/ i Th. Leclercq /1777-1851/, ponieważ ogólna liczba napisanych przysłów dramatycznych wynosi kilkaset tytułów. Ponowny rozkwit przysłowia dramatycznego, gatunku zasadniczo XVIII-wiecznego i związanego z teatrem amatorsko-salonowym lub dworskim, przypada na lata pierwszego debiutu Fredry, we Francji lata Restauracji. I skoro Alfred de Musset, tak bliski Fredrze, zarówno tytułuje swoje dzieła "comédies et

proverbes", jako jedno z najpopularniejszych swoich "przysłów", mianowicie "Il ne faut jurer de rien", całkowicie zapożycza ze znanego mu od dzieciństwa Charmontelle'a - wszystko to wskazuje, że udział "proverbe dramatique" w komedii Fredry zasługuje na uważne studium.

Zwłaszcza, że studium takie wskazać może na uczestnictwo w tej komedii reliktyw także i innych XVIII-wiecznych czy jeszcze dawniejszych gatunków, jak parada, jak commedia dell'arte. Zwłaszcza też, że pomiędzy stosunkiem naszego pisarza do A.M. Fredry a tradycją prowerbialną francuską daje się stwierdzić ciekawy analogon w XVII-wiecznej postaci wybitnego wodza, męża stanu, a zarazem paremiografa Adrien de Montluca, autora bodaj najdawniejszego utworu teatralnego opartego całkowicie na elemencie prowerbialnym: "La comédie de proverbes" /1634/.

4. Ostatnim studiowanym przeze mnie zagadnieniem było miejsce "Trzy po trzy" na tle pamiętnikarstwa dotyczącego epoki napoleońskiej. Nie wyłączając historyków, wypowiadających się o wspomnieniach Fredry, wszyscy na ogół traktowali to dzieło w izolacji od ogromnego pamiętnikarstwa dotyczącego epoki Napoleona i co najwyżej sięgali do jego, zresztą niewątpliwiej, genezy literackiej /Borowy i sternizm "Trzy po trzy"/.

Rzecz oczywista, że traktowanie wspomnień Fredry na tle pamiętnikarstwa czysto politycznego, dyplomatycznego czy militarnego /dostępnego bibliograficznie za pośrednictwem G. Davois, "Bibliographie napoléonienne", materiałowo i bibliograficznie poprzez wielotomowe dzieło Louis Madelin o Napoleonie i jego epoce/, byłoby pozbawione sensu naukowego i zostało od razu odsunięte na stronę. Chodziło o pamiętnikarstwo, związane z kultem napoleońskim, cenzuralnie zakazanym za Restauracji, dopuszczalnym za Ludwika Filipa, a także pamiętnikarstwo wykazujące cechy swobodnej czy zamierzonej anegdoty literackiej, wreszcie podejmowane z pozycji obserwatora epoki podobnej do stanowiska Fredry: adiutant sztabowy, pionek ocierający się o największych.

Wszelkim tym warunkom odpowiada pamiętnikarstwo Marco Saint-Hilaire /1796-1887/. Po roku 1830 było ono niezwykle popularne /świadczą o tym rozliczne edycje i ujęcia/, podjęte jest z podobnego stanowiska /paź napoleoński/, dotyczy, wśród wielu innych okresów, kampanii roku 1813/1814. Znajomości tego pa-

miętnikarza nie można u Fredry wykluczyć, sprawą dalszego toku prac wynikających z niniejszego sprawozdania będzie przeprowadzenie pełnego dowodu.

Prof. Kazimierz Wyka  
dyrektor Instytutu Badań Literackich,  
profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego

INFORMACJA O PRACACH I POSZUKIWANIACH W ZAKRESIE STAROPOLSKIEGO  
DRAMATU POLSKIEGO, WYKONANYCH W ZBIORACH I BIBLIOTEKACH PARYS-  
KICH w r. 1958/1959

W roku ubiegłym korzystałem z czteromiesięcznego stypendium PAN, które umożliwiło mi pobyt w Paryżu od 17.X.58 do 15.III.59r. w oparciu o Centre Polonais des Recherches Scientifiques. Pobyt przez tak krótki czas wyznaczał z góry charakter prac: były to, z jednej strony - kwerendy bibliograficzne i biblioteczne, z drugiej zaś - próby nawiązania kontaktów ze środowiskami badawczymi; nie starczało czasu na studia systematyczne i wyczerpujące opracowania źródeł.

Korzystałem z gościnnego przyjęcia w Bibliotece Opery Paryskiej, gdzie przechowywane są archiwalia będące podstawą studiów nad "komedią włoską" /al improviso/, częściowo tylko ogłoszone. Badałem je pod kątem ewentualnej możliwości opublikowania wielkiego zbioru scenariuszy komedii oraz pracy nad słynnym aktorem Domenico Biancolelli. Rozszerzając prace na inne zbiory /ogromny zbiór teatralny w Bibliotece Arsenau, Biblioteka Narodowa/, przeprowadzałem próbne przeglądy tekstów dramatycznych włoskich dla stworzenia podbudowy pod studium nad komedią i operą w Polsce w wieku XVII.

Wywiad na terenie historii liturgii w wiekach XI-XV dał wyniki negatywne. Kontakty z badaczami liturgii tej epoki trudno było nawiązać - przedmiotem zainteresowania uczonych francuskich są czasy wcześniejsze. Studia publikowane są albo kompendialne, więc traktować je można tylko jako pomoce, albo zupełnie szczegółowe. Pozostaje bezpośrednie studium rękopisów, na które trzeba by preliminować stosunkowo wiele czasu. Praktycznym rozwiązaniem byłaby podróż do słynnego ośrodka badawczego w Solesmes,